

„DZISIEJSZY SAMORZĄD JEST TYLKO KARYKATURĄ SAMORZĄDU. POMIĄJĄC JUŻ STOSOWANIE W TAK SZEROKIM ZAKRESIE SYSTEMU KOMISARZACKIEGO, DZISIEJSZY SAMORZĄD POSIADA W SOBIE ZBYT MAŁO CZYNNIKA SAMORZĄDOWEGO, A W GRUNCIE RZECZY JEST DAŁSZYM TYLKO ODGAŁĘZIENIEM ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ”.

Jan Korolec — „Ustrój polityczny narodu”.

Wyrok na 11 strażników więziennych Znecanie się nad więźniami było prawdą Główni oskarżeni skazani na 3 lata

LUBLIN, 7. 12. (Tel. wł. ABC). W Sądzie Okręgowym w Lublinie, wśród ogromnego napięcia nastąpiło ogłoszenie wyroku w procesie 11 strażników więziennych z karnego ośrodka pracy w Szczerkowie, oskarżonych o znęcanie się nad więźniami, co doprowadziło do śmierci trzech więźniów.

Przewód sądowy odbył się przy drzwiach zamkniętych.

Przewodniczący kompletu sądowego, wiceprezes Sądu Okręgowego w Lublinie p. dr. Góra odczytał sentencję wyroku, mocą którego skazani zostali: b. aspirant strażnicy więziennej i komendant karnego ośrodka pracy Jan Śliwiński na 1 rok i 6 mies. więzienia, Władysław Olejarczyk — na 8 mies., Franciszek Klimkiewicz — na 3 lata, Bronisław Sagan — na 6 mies., Stefan Maćkowiak — na 2 lata, Józef Witkiewicz — na 8 mies., Józef Krauze — na 2 lata, Teofil Pałubicki — na 1 rok więzienia i 6 mies., Jan Marian Różycki — na 1 rok, Franciszek Stec — na 3 lata i Józef Cierpisz — na 1 rok więzienia.

Oskarżonym: Olejarczykowi, Saganowi, Witkiewiczowi i Cierpiszowi sąd postanowił wykonać kary zawieszając.

W ustnych motywach wyroku przewodniczący stwierdził, że wi na oskarżonych została podczas przewodu sądowego udowodniona. Nad więźniami t. zw. drużynowymi, rekrutujący się również z pośród więźniów znęcali się i bili, w czym korzystali z pełnej aprobaty strażników, którzy niejednokrotnie sami przykładali rękę do maltretowania więźniów.

Świadkom oskarżenia sąd dał wiarę, ponieważ wszystkie ich zeznania były jasne i pozbawione jakichkolwiek osobistych animozji. Pokrywały się one zresztą całkowicie. Co do obrażeń cielesnych — zeznania świadków były całkowicie potwierdzone przez ekspertyzę lekarską. Ponieważ w karnym ośrodku pracy w Szczerkowie znajdowali się przeważnie drobni przestępcy — ludzie spokojni, wyrabiający przepisane im normy pracy i nigdy nie stawiający oporu władzom ośrodka — bicie i znęcanie się było całkowicie nieusprawiedliwione. Okoliczność ta wpłynęła bardzo obciążająco na sprawę oskarżonych.

Po ogłoszeniu motywów p. prokurator Filipiński wystąpił z wnioskiem zastosowania środka zapobiegawczego w stosunku do Śliwińskiego, Klimkiewicza, Maćko-

wiaka, Krauzego, Pałubickiego i Steca.

Przeciw wnioskowi wypowiedziała się obrona oskarżonych. Po krótkiej naradzie sąd postanowił pozostawić oskarżonych na wol-

nej stopie, zakazując im jednak wydalania się ze stałego miejsca zamieszkania.

Zakaz ten nie dotyczy oskarżonych, którym zawieszono wykonanie kary.

SKŁADAJCIE OFIARY

na akcję przedwyborczą Narodowego Komitetu Radykalnego, konto P.K.O. 23400
(Zaznaczyć: NA AKCJĘ PRZEDWYBORCZĄ)

„Ozon” popiera min. Poniatowskiego Dlaczego poseł Ostafin został referentem budżetu rolnictwa?

Spośród ministrów obecnego Rządu w ostatnich czasach specjalną popularność zyskał w „Ozonie” min. Poniatowski. „Ozon” jest zadowolony z jego polityki. Ta życzliwość w stosunku do ministra przejawiała się m. in. w wyznaczeniu referenta budżetu Ministerstwa Rolnictwa. Jak wiadomo referentem tego działu budżetowego został pos. Ostafin, zbliżony do min. Poniatowskiego. W roku ubiegłym budżet ministerstwa rolnictwa referował pos. Sobczyk, prezes Związku Izby i Organizacji Rolniczych. Między innymi uchwalono wówczas wniosek wywołujący Rząd, by skłonił Ministra Rolnictwa do zajęcia się sprawą opłacalności rolnictwa. W roku bieżącym p. min. Poniatowski chciał uniknąć nieprzyjemnych kłopotów, a klub

ozonowy poszedł mu chętnie na rękę.

Początkowo bowiem i w roku bieżącym wysuwano inne kandydatury. Mianowicie mówiono bądź o posle Sobczyku, który był referentem budżetu rolnictwa w roku ubiegłym, bądź też o posle Lechnickim, znanym naprawiaczu. Nie znamy bliżej obu tych posłów, i dlatego trudno nam stwierdzić, czy posiadają większe przygotowanie fachowe od posła Ostafina. Jednakowoż jest rzeczą niewątpliwą, że zarówno jeden, jak i drugi oświatliłby budżet ministerstwa rolnictwa i reform rolnych w sposób krytyczny. Pos. Sobczyk zaopatrzyłby go uwagami krytycznymi z punktu widzenia interesów drobnego rolnictwa którego jest przedstawicielem, gdy pos. Lechnicki, właściciel większych dóbr ziemskich w Lu-

blawie, i znany przywódca „Naprawy” skrytykowałby ten budżet z punktu widzenia światopoglądu ziemiańskiego.

Jednakowoż Ozon chcąc uchronić od krytyki min. Poniatowskiego przeznaczył pos. Sobczyka na budżet monopoli, a pos. Lechnickiego na budżet przemysłu i handlu. Został zaś referentem budżetu rolnictwa pos. Ostafin, który go oświatlił z punktu widzenia polityki Senatorskiej.

NICI SYMPATII

Powstaje pytanie szerszej natury. Co łączy Ozon z ministrem Poniatowskim? Jakże jest źródło tej wzajemnej sympatii? Fakt, że min. Poniatowski jest członkiem Ozonu nie tłumaczy wszystkiego, gdyż przecież jak wiadomo wicepremier Kwiatkowski jest również członkiem Ozonu, co nie uchroniło go od ataku szefa sztabu Ozonu p. Wendy.

Nic sympatii, jaka łączy obecne sfery decydujące w klubie ozonowym z pod znaku „Zaczynu” z min. Poniatowskim są głębszej natury. Zarówno czynniki zaczynowe, jak i min. Poniatowski są zwolennikami podporządkowania życia społecznego Pa-

ństwu. Min. Poniatowski przeprowadza ten plan konsekwentnie na terenie rolniczym. „Zaczyn” układa, dopiero plany i próbuje narazie nieudolnie je realizować. W każdym razie nastawienie ogólne jest bardzo podobne. To, że min. Poniatowski pojmuje „silną władzę” w interpretacji lewicowej, a „Zaczyn” kierujący klubem parlamentarnym Ozonu w kierunku bardziej prawicowym, a inne czynniki w klubie Ozonowym nawet narodowym, to jest już dla tych czynników różnica natury podrzędnej.

Dawniej dużo mówiono o Z. Z. Dziś Z. Z. Z. zniknęło z widowni politycznej, natomiast na scenie politycznej występuje Z. odrębne („Zaczyn”, „Zespół” i „Zarzewie”), przy czym dwa pierwsze „Z” w dzisiejszej koniunkturze politycznej występuje przeciwko trzeciemu.

Do Warszawy przybył wraz z całym sztabem urzędników jeden z dyrektorów koncernu Rotschilda, Herman Rodille. Zadaniem tego nieproszonego gościa ma być badanie kwestii żydowskiej w Polsce z punktu widzenia... antyemigracyjnego. Salomon Rotschild pełnomocnik Rodille’a jest członkiem „Jointu”, organizacji wspierającej żydów w diasporze. Warto zaznaczyć, że Rodille jest już po raz trzeci w Polsce. Dwie jego poprzednie wizyty — jedna w kwietniu roku 1934, druga w lutym 1937 miały również na celu badanie kwestii żydowskiej w Polsce.

Wizyty żydowskich stadlanów napewno nie odniosą skutku. Dziwne tylko po co pozwala się im na szwedzenie po Polsce.

Całkowicie słuszne jest wyrażanie przez Polskę żądań kolonialnych. Żądając kolonii zamorskich, trzeba jednak pamiętać, że mamy do zdobycia wielki obszar kolonialny wewnątrz kraju. Większość miast i miasteczek w Polsce, to takie kolonie, które czekają na pionierską pracę polskiego kupca.

„Dzień Kupca Polskiego” właśnie powinien być dla ogółu społeczeństwa symbolem tej doniosłej roli, jaką kupiectwo polskie odgrywa dziś w życiu narodu.

Nieproszona interwencja żydowska Czego chce Herman Rodille?

Do Warszawy przybył wraz z całym sztabem urzędników jeden z dyrektorów koncernu Rotschilda, Herman Rodille. Zadaniem tego nieproszonego gościa ma być badanie kwestii żydowskiej w Polsce z punktu widzenia... antyemigracyjnego. Salomon Rotschild pełnomocnik Rodille’a jest członkiem „Jointu”, organizacji wspierającej żydów w diasporze.

Warto zaznaczyć, że Rodille jest już po raz trzeci w Polsce. Dwie jego poprzednie wizyty — jedna w kwietniu roku 1934, druga w lutym 1937 miały również na celu badanie kwestii żydowskiej w Polsce.

Wizyty żydowskich stadlanów napewno nie odniosą skutku. Dziwne tylko po co pozwala się im na szwedzenie po Polsce.

Całkowicie słuszne jest wyrażanie przez Polskę żądań kolonialnych. Żądając kolonii zamorskich, trzeba jednak pamiętać, że mamy do zdobycia wielki obszar kolonialny wewnątrz kraju. Większość miast i miasteczek w Polsce, to takie kolonie, które czekają na pionierską pracę polskiego kupca.

„Dzień Kupca Polskiego” właśnie powinien być dla ogółu społeczeństwa symbolem tej doniosłej roli, jaką kupiectwo polskie odgrywa dziś w życiu narodu.

T. U.

W SALI KINA „SOKÓŁ” przy ul. Marszałkowskiej 69. Na zebraniu tym przemawiać będą: Czarkowski Jerzy, kandydat narodowo - radykalny w okręgu 5. Stanisław Prus-Wisniewski, ekonomista — kandydat narodowo - radykalny w okręgu 5. Bakon Józef, b. poseł na Sejm, czołowy kandydat w okręgu 15 oraz Prószyński Mieczysław.

NA PRADZE zebranie przedwyborcze Narodowego Komitetu Radykalnego odbędzie się

W SALI PARAFIALNEJ ŚW. FLORIANA

na Pradze przy ul. Floriańskiej o godz. 13. Przemawiać będą:

Adwokat Henryk Suchodolski, por. rez., kawaler Orderu Virtuti Militari, znany bojownik o polskość adwokatury, Franciszek Mierzejewski, stolarz, kandydat w 9 okręgu, Stanisław Sztayner, prawnik ekonomista, b. kier. wydziału przemysłowego Zarządu Miejskiego, urzędnik Izby Przem. Handl. kandydat w 16 okręgu wyborczym oraz Kemnitz Edward, członek zarządu głównego Związku Polskiego, b. więzień Berzy Kartuskiej, kandydat z 17 okręgu.

NA NOWYM BRÓDNIE odbędzie się zebranie Nar. Kom. Rad. także we czwartek, o godz. 18 w sali Straży Ogniowej przy ul. Klejstuta 9.

Przemawiać będą: Mgr. Prot-Muśnicki, b. poseł Józef Bakon, Stanisław Faryński, kupiec, kandydat z 16 okręgu. Wiktor Szczawiński.

W NIEDZIELE dnia 11 b. m. odbędzie się zebranie przedwyborcze 7-go okręgu o godz. 17-ej PRZY UL. SMULIKOWSKIEGO NR. 16.

Przemawiać będą: Adw. Władysław Kempf i adw. Jerzy Dożyński.

Nie unieważniać głosów...

W większości obwodów wyborczych odbyły się już zebrania komisji obwodowych, wyznaczono dyżury w lokalach wyborczych i zapoznano członków komisji z ich obowiązkami. Główna komisja wyborcza wydała oprócz dotychczasowych — nową instrukcję dla komisji obwodowych. W instrukcji tej najbardziej charakterystyczne są punkty dotyczące sposobu rozpatrywania głosów zakwestionowanych. Instrukcja idzie w kierunku wykazania jak największej ilości dobrej woli, aby głosu nie unieważniać, chyba że „wyborca miał inne zamiary ni zgłoszenie”. (p)

Złóż ofiarę na F. O. N.

W dniu dzisiejszym odbywają się w całej Polsce obchody, zorganizowane przez polskie stowarzyszenia kupieckie pod hasłem „Dnia Kupca Polskiego”.

Znaczenie tych uroczystości polega nie tylko na zaznaczeniu społeczeństwa z dorobkiem kupiectwa polskiego na polu walki o unarodowienie naszego życia gospodarczego, chociaż niewątpliwie i ten motyw ze względów propagandowych jest bardzo ważny.

Kupiectwo polskie, którego szeregi zdobyła wstępnym bojem idea narodowo - radykalna, głosząca konieczność oparcia całokształtu życia narodowego na rdzenie polskich i chrześcijańskich pierwiastkach, — stanowi dzisiaj poważną i realną siłę, tymi cenniejszą, że posiada ona świadomość celu, do którego dąży. Celem tym jest stworzenie zdrowego i mocnego polskiego

mieszczaństwa, tego właśnie czynnika społecznego, którego brak był jedną z przyczyn upadku Polski przedrozbiorowej.

Nie będziemy zajmować się wyliczaniem, co dotychczas dla realizacji tego celu zrobiono, nie będziemy szczegółowo omawiać niezmiernie pożytecznej akcji Związku Polskiego, której wynikiem jest powstanie wielu polskich placówek kupieckich i rzemieślniczych na terenie zażydźdżonych miast b. Kongresówki i Kresów Wschodnich.

Istota zagadnienia tkwi gdzie indziej, mianowicie w zmianie, jaka zaszła w uciwotowym stosunku społeczeństwa polskiego do zawodu kupieckiego. Do niedawna psychika narodu polskiego zdradzała pod tym względem objawy zadawnionej i poważnej choroby.

Nieczym nieuzasadniona pogarda i niechęć, z jaką szlachecka Rzeczpospolita traktowała stan kupiecki, przetrwała w społeczeństwie naszym niemal że do ostatnich czasów. Ucieczka Polaków od handlu z jednej strony wywoływała zwężenie równowagi społecznej, z drugiej zaś oddawała całą gałąź życia narodowego w obce i wrogie ręce żydowskie, z których teraz musimy z najwyższym wysiłkiem ją wydobywać.

Z tych więc względów przełamanie niechęci do handlu, dające się dziś wyraźnie zauważyć wśród społeczeństwa polskiego, jest objawem ogromnie dodatnim, z punktu widzenia interesów narodowych. Należy go jak najbardziej podsycać i upowszechniać.

Nie wolno przy tym zapominać o znaczeniu, jakie ma sprawny i uczciwy aparat wymiany wewnętrznej dla obrotu

Dzień Kupca Polskiego

Po mgli's ym ranku Rozpogodzenie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 8 bm.:
Rano mglisto. W ciągu dnia chmurno z rozproszonymi. Temperatura około 5 st. (nocą przymrozki). Słabe wiatry południowo - zachodnie.

A B C ŻADAC

W kioskach Rucho
U sprzedawców ulicznych
W urzędach pocztowych
We własnych punktach sprzedaży